

W 2023 roku byłem na 40 spotkaniach piłkarskich i 25 siatkarskich, co daje łącznie 65 meczów, czyli o 3 więcej, niż rok wcześniej. Nie oglądałem na żywo żadnej innej dyscypliny sportowej.



Groundhopping

Patrząc na groundhopperskie „osiągi”, to wiosną byłem na 18 meczach, a jesienią na 22. 8 z nich pooglądałem w Czechach, a pozostałe 32 w Polsce. W Polsce byłem na meczach w czterech województwach. 24 spotkania widziałem na terenie swojego województwa opolskiego. Cztery pooglądałem w śląskim, trzy w wielkopolskim, a jedno w podkarpackim. Przy pisaniu tego podsumowania najbardziej zaskoczyło mnie to, że nie byłem na żadnym meczu w województwie dolnośląskim, gdzie jestem prawie co weekend.

W 2023 roku do kolekcji stadionów i boisk, na których kiedykolwiek oglądałem mecz dorzuciłem osiemnaście obiektów. Najwięcej z nich, bo sześć, zaliczyłem w Czechach. Są to obiekty, na

których w dwóch najwyższych ligach grają: FK Pardubice, MFK Chrudim i SK Kromeriz. Pozostałe są w miejscowościach Horni Bludov, Horni Benesov i Mesto Albrechtice. Pieć stadionowych debiutów zaliczyłem w moim województwie. Chodzi o boiska, na których grają: LZS Dytmarów, Śląsk Reńska Wieś, KS Twardawa, KGKS Krasna Góra i Porawie Większyce. Cztery nowe dla mnie stadiony odwiedziłem w województwie śląskim. Grają na nich: Pierwszy Chwałowice, Polonia Niewiadom, Naprzód Syrynia i Unia Turza Śląska. Pierwszy raz byłem też na dwóch stadionach w Wielkopolsce. Były to stadiony w Kaliszu i Ostrowcu Wielkopolskim. Osiemnastym nowym obiektem było boisko treningowe Resovii Reszów (podkarpackie). Aktualnie na mojej liście boisk i stadionów mam zaliczonych 334 obiekty. Zaliczone, to takie, na których pooglądałem mecz.

Licząc spotkania domowe i wyjazdowe, to najczęściej oglądałem Odrę Opole (7 razy), LZS Domaszkowice (5), Polonię Nysa (4) i Pogoń Prudnik (4).

Nie byłem na żadnym spotkaniu reprezentacji Polski. Pooglądałem tylko jeden mecz europejskich pucharów. Był to pojedynek Lecha Poznań ze Spartakiem Trnava.

Udało mi się zorganizować kilka wypraw, które trwały co najmniej dwa dni. Pierwsza była głównie siatkarska. W Wielki Piątek i Wielką Sobotę byłem w Rzeszowie, gdzie moja Stal Nysa grała mecze fazy play off z Resovią Rzeszów. W sobotę do południa znalazłem w Rzeszowie piłkarski mecz ligi okręgowej, w którym rezerwy Resovii grały z Włókniarzem Rakszawa. Druga, to trzydniowa wyprawa na Góry Śląsk, gdzie pooglądałem pięć meczów. Dwa z nich były w Czechach (Hlucin i Horni Bludovice), a trzy w Polsce (Naprzód Syrynia, Polonia Niewiadom, Pierwszy Chwałowice). Na czterech z tych pięciu stadionów byłem wtedy pierwszy raz. Trzy z pięciu tych spotkań pooglądałem w towarzystwie Jacka z Trzy Rogi Elwer. Trzecia, to wypad do czeskiego Bruntala na zawody Nordic Walking. Przy okazji udało mi się pooglądać mecze w miejscowościach Horni Benesov i Mesto Albrechtice. Czwarta wyprawa była do Czech, gdzie jednego dnia pooglądałem dwa mecze. Najpierw MFK Chrudim -SK Lisen, a potem FK Pardubice – Bohemians Praga. Na pierwszym z tych spotkań spotkałem trzech polskich groundhopperów, z których dwóch już znałem, a z którymi pojechałem do Pardubic. Niedługo potem wybrałem się znowu do Czech, gdzie byłem na meczach w Opawie i w Kromeriz. W tej drugiej miejscowości, ku mojemu olbrzymiemu zaskoczeniu, spotkałem Rafal On Tour. Ostatnia wyprawa była do Wielkopolski. Najpierw byliśmy z żoną (we wcześniejszych wyprawach też uczestniczyła) w Kaliszu na meczu Pucharu Polski, a potem w Poznaniu na meczu Lecha z Trnavą.

Kibicowsko najlepiej wyglądał mecz Lecha, ale w pamięci utkwili mi też fani Bohemiansu, którzy licznie stawili się w Pardubicach.

Pod względem emocji i zwrotów akcji najlepsze były trzy spotkania niższych lig. LZS Jędrzychów – Sudety Burgrabice 4:4 (klasa A), Pogoń Prudnik – Skalnik Gracze 3:2 (baraż o IV ligę) i LZS Domaszkowice – Pogoń Prudnik 4:3 (IV liga).

Mecze siatkarskie Stali Nysa

W minionym roku tradycyjnie skupiłem się na meczach Stali Nysa. Pooglądałem ich dwadzieścia jeden, z tego sześć wyjazdowych. Tamten sezon Stalowcy zakończyli na wysokim, siódmym, miejscu. Dokładnie na tej samej pozycji zakończyli obecny rok, ale ten sezon wciąż trwa.

Jeśli chodzi o pozostałe cztery mecze siatkarskie, to dwa, bez udziału Stali, widziałem na Hali Nysa podczas turnieju towarzyskiego. Kolejny to mecz nyskich kadetów.

W tym roku pooglądałem też jeden mecz siatkówki kobiet. I to nie było takie, bo był to finał Pucharu Polski, w którym zagrały zespoły Chemika Police i ŁKS-u Łódź. Spotkanie to odbyło się na Hali Nysa.

Kolekcja biletów

W minionym roku do kolekcji doszły mi 292 bilety, z tego 236 piłkarskich i 56 siatkarskich. W wyniku tego mam w swoich zbiorach 9736 okazów, z tego 8798 piłkarskie i 938 siatkarskie. Jak teraz podliczyłem stan swojej kolekcji, to się mocno zdziwiłem, bo niedawno ogłosiłem, że już mam ponad ... 10 tysięcy biletów. Nie wiem jak ja to liczyłem? Do tej okrągłej liczby brakuje mi jeszcze 264 wejściówek. Myślę, że w nadchodzącym roku dobię do 10 tysięcy.

Podziękowania

Dziękuję wszystkim osobom, które darowiznami zasiliły moją kolekcję biletów. Również dziękuję kolekcjonerom, z którymi dokonałem wymian.

Słowa podziękowania kieruję do kibiców z Klubu Kibica Stali Nysa, za to, że mogłem z nimi jeździć na mecze Stali.

Dziękuję też tym, którzy spotykają się ze mną, gdy przyjeżdżam na mecze w ich okolice.

Dziękuję klubom, które ugościły mnie w czasie pobytów na ich obiektach.